

Informacja

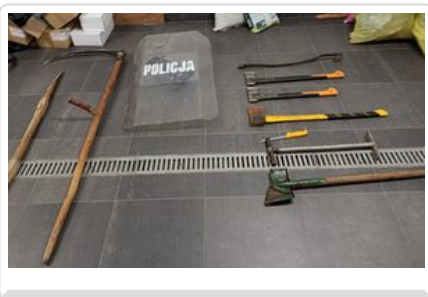
Strona znajduje się w archiwum.



## BRACIA ZAATAKOWALI SIEKIERAMI INTERWENIUJĄCYCH POLICJANTÓW

Data publikacji 31.03.2022

**Policjanci, podczas interwencji wobec mieszkańca gminy Pruchnik, zostali zaatakowani przez mężczyznę i jego brata. Funkcjonariusze mieli sądowy nakaz doprowadzenia 47-latka do placówki medycznej. Mężczyźni grozili funkcjonariuszom siekierami i innymi niebezpiecznymi przedmiotami. Zostali skutecznie obezwładnieni przez stróżów prawa.**



Wczoraj, 30.03.2022 r., przed godz. 9.00, policjanci z komisariatu w Pruchniku udali się na interwencję do jednego z domów na terenie gminy Pruchnik, gdzie zgodnie z nakazem wydanym przez Sąd Rejonowy w Jarosławiu, mieli doprowadzić 47-latka do specjalistycznej placówki medycznej. W przeszłości funkcjonariusze podejmowali interwencje wobec 47-latka i jego brata. Wiedzieli, że są to osoby agresywne, nieprzewidywalne, dlatego też zapewnili sobie wsparcie w postaci drugiego patrolu.

Po przyjeździe policjantów na miejsce, drzwi otworzyła kobieta. Została poinformowana o powodzie interwencji, został jej okazany nakaz doprowadzenia. Kobieta zaczęła zachowywać się agresywnie. Okazało się, że jest to matka mężczyzn. Wykrzykiwała słowa wulgarne, zażądała opuszczenia posesji przez stróżów prawa. Po chwili z mieszkania

wyszło dwóch mężczyzn. Jeden z nich trzymał w ręku siekiere, a drugi sztychówkę. Grozili policjantom pozbawieniem życia. Z uwagi na agresywne zachowanie braci, policjanci będący na miejscu poprosili o dodatkowe wsparcie. Oczekując na przyjazd dodatkowego patrolu, mundurowi podjęli próbę rozmowy z mężczyznami. Wezwali ich kilkakrotnie do odłożenia ostrych narzędzi. Jednak mężczyźni ciągle wymachiwali niebezpiecznymi przedmiotami w kierunku funkcjonariuszy.

Po przyjeździe policjantów z wydziału patrolowo-interwencyjnego jarosławskiej komendy, funkcjonariusze wyposażeni w tarcze taktyczne, kamizelki ochronne oraz kaski, podjęli próbę wejścia do budynku. Ponownie wezwali osoby przebywające w domu do zachowania zgodnego z prawem i uprzedzili o możliwości zastosowania środków przymusu bezpośredniego. Bracia nie zwracali uwagi na wydawane polecenia. Stwarzali zagrożenie dla interweniujących policjantów, nie reagowali w typowy sposób, a ich zachowanie było zupełnie nieprzewidywalne. Mężczyźni atakowali stróżów prawa niebezpiecznymi przedmiotami, takimi jak siekiery, kosa, nóż, drewniane pałki, metalowe pręty. Próbowali także oblewać ich wrzątkiem. Funkcjonariusze obezwładnili 47-latkę i wyprowadzili go na zewnątrz domu. Po chwili z budynku został wyprowadzony także 44-latek. Na miejsce policjanci wezwali pogotowie ratunkowe.

47-latek zgodnie z dyspozycją sądu został przekazany funkcjonariuszom wydziału konwojowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie, celem realizacji dalszego konwoju zgodnie z nakazem doprowadzenia. Jego 44-letni brat trafił do szpitala, gdzie został objęty opieką lekarską. Żadnemu z funkcjonariuszy nic się nie stało.

Policjanci na miejscu zdarzenia wykonali czynności procesowe, w trakcie których zabezpieczyli niebezpieczne przedmioty, jakimi posługiwali się sprawcy. Za napaść na funkcjonariusza publicznego kodeks karny przewiduje karę do 10 lat pozbawienia wolności.

(KWP w Rzeszowie / mw)